

poprzedni nr 2225

103
ml

opr. VII 195 H. Morcwał,

dot.



Kartuzy
JOW. Gr. Pom.

++

Jempska Agnieszka
zam. Tryczkowska
ps. „Wrzos”, Klein Teveschen

N: 225/225 Pom.

córka:
Ewa Reschke

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Tempska Agnieszka.....

J: K: 225/225 Pom......

Wartowy JOW, Gryf. Pom......

I./1. Relacja *k. 1.1 s. 1-11*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *k. 2 s. 1-2*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora *k. 1 s. 1-2*

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1). kicz, co..... *k. 2 s. 1-3*

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 10*

VI. Fotografie *okład i ikonografii*

1.1. Pelaja - Tempaska Agnieszka:

1. Pelaja uczestniczy w walce o niepodległość - Agnieszki Pryczkowskiej z d. Tempskiej - spisane 31.04.1977 r. mpis, oryg. Arch. E.Z. k. 5 s. 1-5
2. Jak powyżej, kserokopia uzupełniona k. 6 s. 6-11 o informacje o odsiedzeniu



Relacjauczestniczki walk o niepodległość.

I. Nazywam się Agnieszka Pryczkowska.

W czasie wojny nosiłam nazwisko panięskie Agnieszka Tempaska. Urodziłam się w Borzestowskiej Hucie, powiatu kartuskiego w dniu 4 grudnia 1925 r. z ojca Jana Tempskiego i matki Anastazji z domu Zdrojewska. Matka pochodziła z tej samej rodziny, z której pochodzi daleki jej krewny obecnie chyba jeszcze żyjący a urodzony w 1900 r., wyższy oficer armii polskiej z 1939 r., a obecnie generał armii francuskiej w stanie spoczynku Antoni Zdrojewski, zamieszkały w Paryżu. Rodzice moi byli rolnikami, pracowali na 18,5 ha gospodarstwie którego ziemia była dość piaszczysta i mało urodzajny. Gospodarstwo leżało na samym skraju byłej gminy Kamienica Szlachecka i jedną stroną graniczyło z wsią Reskowo, należąca do gminy Chmielno, a jedną stroną do pięknego jeziora raduńskiego. Dziadek mój, ze strony ojca Hipolit Tempski w latach po roku 1871 przebywał parę lat we Francji, ale gnębiony tęsknotą wrócił do kraju do wsi Borzestowska Huta. Ojciec mój jak i jego bracia a moi stryjowie jeszcze przed Pierwszą Wojną Światową wyjeżdżali do Niemiec i Francji w poszukiwaniu pracy, gdyż piaszczysta ziemia nie mogła wyżywić licznej rodziny, a rodziny kaszubskie były bardzo liczne. Ojciec mój zmarł gdy miałam zaledwie siedem lat i matka sama prowadziła gospodarstwo starając się nas wyżywić i wychować. Miałam trzy siostry Jadwigę, Gertrudę i Wandę oraz jednego brata Romana Tadeusza.

Po wojnie wyszłam zamąż za Alfonsa Pryczkowskiego, który jest nauczycielem biologii w Liceum Ogólnokształcącym i dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Kartuzach.

W roku 1939 skończyłam jednoklasową Szkołę Podstawową w Borzestowskiej Hucie. Po wojnie skończyłam Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Kartuzach. Zawodowo nie pracuję. Urodziłam czterech synów Kazimierza, Stanisława, Andrzeja i Adama oraz córkę Ewę, która ma osiem lat. Jestem gospodynią domową. Pracuję tylko dorywczo sezonowo już szesnaście lat jako kierownik pulpiarni truskawkowej P.Z.G.S. "Samopomoc Chłopska" w Kartuzach. Obecny mój adres: 83-300 Kartuzy, ul. Janka Krasickiego 12 telefon 302.

II. Przed wojną pracowałam na gospodarstwie rolnym mojej matki przy pracach domowych, hodowlanych i polnych. Dodatkowo zarabiałam, jak dziecko, pieniądze zbierając w sezonie jagody i grzyby. Przygotowałam do obronności kraju żadnego poza głęboką miłością ojczyzny nie miałam. Tradycje patriotyczne wyniosłam z domu rodzinnego.

nego a kształtowała i pogłębiała je szkoła i środowisko chłopów kaszubskich, którzy kochali swą piękną perłę Polski ziemię kaszubską.

Po wkroczeniu niemieckich wojsk okupacyjnych pozostałam w domu i dalej pracowałam u matki razem z rodzeństwem. W 1941 r. latem, wstąpiłam do Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski". Zostałam wtajemniczona i zaprzysiężona przez obecnego mojego męża Alfonsa Pryczkowskiego, który nosił organizacyjny pseudonim "Chata", "Słońce", a rodzinny jego pseudonim to "Adam". Byłam powiązana początkowo z komendantem Gminy Chmielno jako kurierka na terenie gmin Chmielno, Kamienica Szlachecka i Stężyca. Od 1942 r. byłam łączniczką komendy naczelnej między komendantem Józefem Dambkiem, pseudonim "Jur Adam", "Lech". Jeździłam do Gdyni, Gdańska, Tczewa, Torunia, Bydgoszczy i Brodnicy nad Drwęcą. Ponadto byłam mianowana szefem zaopatrzenia sanitarnego dla jednostki TOW "Gryf Pomorski". W ramach tego należało do mnie kupowanie i gromadzenie materiałów opatrunkowych i lekarstw dla jednostek rozlokowanych w bunkrach i tworzenie zapasów w mieszkaniach cywilnych. Kontaktowałam się z komendą TOW w bunkrach "Organistowska", "Pomorzanka", "Smug" w lasach okolicy Mojuszewska-Huta w powiecie kartuskim.

Przenosiłam rozkazy, gazety, żywność, bieleznę, materiały opatrunkowe a nawet książki np. Fiedlera "Dywizjon 303", które komenda otrzymała z Warszawy.

Wiosną 1943 r. na żądanie komendanta "Lecha" zorganizowałam budowę i sama brałam w tej budowie udział: trzech bunkrów - dwa mieściły się w zabudowaniach mojej matki - "Kula" i "Kuźnia", a trzeci przeznaczony do ewentualnych kontaktów lub jako schronienie ludzi obcych nad jeziorem Radunia, który nazywał się "Miedza". Latem 1943 r. w tych bunkrach zakwaterował sztab Gryfa Pomorskiego. Przez jednostkę przewinęło się bardzo dużo ludzi. Niektórych nigdy więcej nie spotkałam, nie znałam ich nazwisk, ani nawet pseudonimów. Natomiast pamiętam i znałam kurierkę "Swobodę" prawdopodobnie Pobłocką, nie wiem czy z męża, czy z domu, osoba wtedy lat około 50. Jeździła też do Bydgoszczy i innych punktów. Zgłosiła się do mnie po wojnie w 1968 r. w marcu. mówiła, że jest w domu starców w Kwidzynie. Inne łączniczki to "Szprotka" i "Zośka" - jedna z nich miała być córką Augustyna Westphala "Dzwon", "Echo", "Czapla". O tym dowiedziałam się po wojnie. Spotkałam też "Marylę", która przygotowywała dla mnie pisma do przewożenia. Prawdopodobnie była to p. Agnieszka Koszałka, obecnie p. Bigus.

Do organizacji należała Marta Pryczkowska, u której był punkt kontaktowy. Była to matka mojego męża, wysiedlona latem 10 czerwca 1942 r. z gospodarstwa rolnego w Reskowie. Zdołała się uratować przed wywiezieniem do obozu w Ptulicach, do którego wywieziono mieszkańców Reskowa i innych kaszubskich wsi, którzy nie zdołali uciec.

Współpracowały z oddziałem moja matka i trzy siostry: Jadwiga Gończ,
 która obecnie mieszka w Miechucinie, Gertruda Kęclaw, która obecnie
 mieszka w Reskowie i Wanda Pelowska, która obecnie mieszka w Długim-
 Krzu. moja matka, Anastazja Tempska, już nie żyje. Zachorowała w czasie
 wojny i do końca nie wyzdrowiała, i umarła w październiku 1951 r.
 Komendant "Lech" Józef Dambek zginął 4 marca 1944 r. Marian Jankowski
 pseudonim "Łajac" lub "Szarak" żyje. Jest leśniczym. Współpracowała
 z nim kobieta, której nazwiska ani pseudonimu nie pamiętam. Kontaktowa-
 łam się z ojcem i jego synami zdaje się, że z Feliksem i Janem Szczypio-
 rami z Mojszewskiej hutty. Jeden z nich miał pseudonim "Drozd". Do sie-
 dziby komendy przyjeżdżał komendant "Konar" Aleksander Arent i współ-
 pracująca z nim Hildegarda Skwierawska, obecnie żona Aleksandra Arenta.
 mieszka w Sopocie ul. Chopina 40. Często przebywa w Kartuzach przy ul.
 Kościuszki.

Do oddziału należał: Władysław Roszkowski obecnie emerytowany leśniczy
 w Mojszewskiej hutce o potocznym pseudonimie "Chłop Diabeł".

2) Jan Pryczkowski, komendant oddziału uderzeniowego.

3) Leon Grzenia mieszkał w Reskowie i inni. A ja miałam pseudonim
 "Wrzos" oraz "Klein Tereschen". Przeszłam przeszkolenie wojskowe w pod-
 chorążówce zorganizowanej w bunkrach w 1943 r. w tych czasach mam książ-
 kę wydaną przez podziemie w Warszawie pt. "Terenoznawstwo". Uczyłam
 się również z książki "Krotka broń niemiecka maszynowa" oraz zasad
 opatrywania rannych, topografii i innych rzeczy.

Gdy gestapo zwróciło na mnie uwagę i zaczęło mnie śledzić otrzymałam
 rozkaz zejścia do ścisłej konspiracji do oddziałów leśnych. Moje ofic-
 jalne wyjazdy skończyły się, przebywałam w bunkrze, lub na terenie
 Gdańska. W bunkrach spełniałam mniej ważne funkcje. Byłam uzbrojona
 w pistolet, granat i karabin.

Uzternastego stycznia 1944 r. w piękny, słoneczny, mroźny dzień, około
 godz. 8-mej zostaliśmy zaalarmowani przez specjalnego gońca Ropla, wy-
 słanego przez gospodarza Józefa Lewnę z Łączyńskiej hutty, że okrążają
 nas gestapowcy z Janem Kaszubowskim na czele. Pełniłam w tym dniu służ-
 bę wartowniczą. O powyższym powiadomiłam mieszkańców bunkrow "Kula"
 i "Kuźnia". Komendant nakazał wycofanie się w kierunku Reskowa. Byli
 tam obecni 1) Józef Dambek, 2) Augustyn Westpfahl, 3) "Swoboda"
 4) Marian Jankowski, 5) Kobieta, której nazwiska ani pseudonimu nie
 pamiętam, 6) Trzej komendanci gminni z powiatu morskiego, 7) Roman
 Tempski, 8) Alfons Pryczkowski, 9) Jeden z braci Szczypiorów z Mojew-
 skiej Hutty, 10) oraz Grot, który został zabity na polach Reskowa. Nie
 wiem, czy to było jego nazwisko czy pseudonim.

Mnie komendant "Lech" kazał zostać, aby zdemarkować wszystkie ślady

bytności oddziału, co przy pomocy sióstr i matki udało mi się wykonać tak, że nie znaleźli żadnych śladów mimo, że posiadali dokładne informacje. Wiedzieli co stało, gdzie, na jakim miejscu w pokoju, w którym odbywała się około dwa tygodnie przed tym narada komendantów gminnych z powiatu morskiego, puckiego i Helu. Również gestapo wiedziało, gdzie znajdowała się w tym dniu broń, dokumenty, gdzie znajdowało się w tym dniu radio na baterie itd. O istnieniu bunkrów Niemcy nie wiedzieli.

Brat Roman, który zdążył uciec tylko do sąsiada Formeli został zatrzymany i zabrany przez gestapo i doprowadzony do Gdańska na Neugarten 27. Tam skonfrontowano go z dwoma aresztowanymi członkami TOW, którzy brali udział w wspomnianej naradzie. Oni początkowo twierdzili, że go rozpoznają jako uczestnika narady po ubiorze. Brat Roman wyparł się wszystkiego i został zwolniony. Później zabrano z domu mojego st. stryja Wiktora Tempskiego. Ja z tego wyszłam z obolałą ręką i głową. Gdy gestapo opuściło nas, ja przeszłam do oddziałów do bunkrów. Rękę nosiłam jakiś czas na temblaku. Życie w bunkrach było bardzo trudne ze względu na zimno, wilgoć oraz nieustanne zagrożenie i marne wyżywienie.

W dniu 3 marca 1944 r. nasze bunkry opuściła grupa partyzantów z komendantem Dambkiem, który twierdził, że chce doprowadzić do spotkania z gestapowcem Kaszubowskim, który przekazał mu, że w wyniku załamania się potęgi niemieckiej pragnie współpracować z polskim ruchem oporu. Tym czasem była to zwykła zasadzka, w której zginął komendant "Lech" Józef Dambek. Zginął pod Gołubiem w dniu 4 marca 1944 r. zabity przez Kaszubowskiego. Ja pozostałam początkowo w oddziale "Czapli", "Dzwon" a później w oddziale "Chaty". W marcu wysłano mnie do Gdańska, do punktu kontaktowego w okolicy hali Targowej przy młynach po jakąś przesyłkę.

Przebywałam tam parę dni i wyjechałam z Gdańska do Dzierżązna ostatnim pociągiem jako wyjechał z Gdańska przed wkroczeniem Rosjan. Z Armią Radziecką spotkałam się w Mezowie. Zgodnie z rozkazem naczelnego komendanta "Czapli" złożyłam broń i przeszłam do pracy cywilnej, jednocześnie lecząc się razem z matką i siostrami z chorób, które nabyłam w czasie działań wojennych. Za wymienioną działalność w czasie wojny otrzymałam stopień starszego sierżanta, a po wojnie

- 1) medal zwycięstwa i wolności - 12 maja 1973 r. nr legit. 112-73-148,
- 2) Krzyż Partyzancki - 1 października 1975 r. Nr. 1450-75-72.

Członkami kobietami TOW "Gryf Pomorski" były następujące kobiety, które sobie przypominam:

- 1) Anastazja Tempska - moja matka z domu Zdrojewska, pseudonim "Mama",
- 2) Wanda Helena Pelowska - siostra z d. Tempska, pseudonim "Brzoza",
- 3) Gertruda Kęclaw z d. Tempska - pseudonim "Gospodyni",
- 4) Jadwiga Gończ. Mąż z siostrą zamieszkali z Miechucinie, gmina

- 5) Marta Maria Pryczkowska z d. komkowska, pseudonim "Babka" zamieszkała w czasie wojny w Reskowie, a po wysiedleniu w Chmielnie u Cieszyńskich na wybudowaniu.
- 6) Marta markowska z d. Pryczkowska zamieszkała w Reskowie. Zmarła w sierpniu 1948 r.
- 7) Władysława komkowska z d. Dąprowska, pseudonim "Czereśnia", zamieszkała w Rępowie, Gmina Żukowo,
- 8) "Swoboda" w czasie wojny lat około 50,
- ? 9) "Szprotka" w czasie wojny lat około 22,
- ? 10) "Maryla" w czasie wojny lat około 23,
- 11) Agnieszka Bigus z d. Koszałka, zamieszkała w Gowidlinie, gmina Sierakowice.

Kartuzy, dnia 3 kwietnia 1977 r.

Agnieszka Pryczkowska

Relacja 285 P.

uczestniczki walk o niepodległość.

I. Nazywam się Agnieszka Pryczkowska,

W czasie wojny nosiłam nazwisko panińskie Agnieszka Tempaska
 Urodziłam się w Borzestowskiej Hucie, powiatu kartuskiego
 w dniu 4 grudnia 1925 r. z ojca Jana Tempaskiego i matki
 Anastazji z domu Zdrojewska. Matka pochodziła z tej samej
 rodziny, z której pochodzi daleki jej krewny, obecnie chyba
 jeszcze żyjący a urodzony w 1900 r. wyższy oficer armii
 polskiej z 1939 r., a obecnie generał armii francuskiej
 w stanie spoczynku Antoni Zdrojewski, zamieszkały w Paryżu.
 Rodzice moi byli rolnikami, pracowali na 18,5 ha gospodarstwie
 którego ziemia była dość piaszczysta i mało urodzajna.
 Gospodarstwo leżało na samym skraju byłej gminy Kamienica
 Szlachecka i jedną stroną graniczyło ze wsią Reskowo, należąca
 do gminy Chmielno, a jedną stroną do pięknego jeziora raduń-
 skiego. Dziadek mój ze strony ojca, Hipolit Tempaski w latach
 1871 przebywał parę lat we Francji, ale gnębiony tęsknotą
 wrócił do kraju do wsi Borzestowska Huta. Ojciec mój jak
 i jego bracia, a moi stryjowie jeszcze przed I wojną światową
 wyjeżdżali do Niemiec i Francji w poszukiwaniu pracy, gdyż
 piaszczysta ziemia nie mogła wyżywić licznej rodziny, a rodziny
 kaszubskie były bardzo liczne. Ojciec mój zmarł, gdy miałam
 zaledwie siedem lat i matka sama prowadziła gospodarstwo,
 starając się nas wyżywić i wychować. Miałam trzy siostry:
 Jadwigę, Gertrudę i Wandę oraz jednego brata Romana Tadeusza.
 Po wojnie wyszłam za mąż za Alfonsa Pryczkowskiego, który jest
 nauczycielem biologii w Liceum Ogólnokształcącym i dyrektorem
 Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Kartuzach.
 W roku 1939 skończyłam jednoklasową Szkołę Podstawową
 w Borzestowskiej Hucie. Po wojnie skończyłam Liceum Ogólno-
 kształcące dla Pracujących w Kartuzach. Zawodowo nie pracuję!
 Urodziłam czterech synów: Kazimierza, Stanisława, Andrzeja
 i Adama oraz córkę Ewę, która ma osiem lat. Jestem gospodynią
 domową. Pracuję tylko dorywczo sezonowo już szesnaście lat,
 jako kierownik Pulpiarni Truskawkowej P.Z.G.S. "Samopomoc
 Chłopska" w Kartuzach.

Obecny mój adres: 83-300 Kartuzy ul. Janka Krasickiego 12
telefon 302.

II. Przed wojną pracowałam na gospodarstwie rolnym mojej matki przy pracach domowych, hodowlanych i polnych. Dodatkowo zarabiałam pieniądze jako dziecko, zbierając w sezonie jagody i grzyby. Przygotowania do obronności kraju żadnego, poza głęboką miłością ojczyzny nie miałam. Tradycje patriotyczne wyniosłam z domu rodzinnego, a kształtowała i pogłębiała je szkoła i środowisko chłopów kaszubskich, którzy kochali swą piękną perłę Polski ziemię kaszubską.

Po wkroczeniu niemieckich wojsk okupacyjnych pozostałam w domu i dalej pracowałam u matki razem z rodzeństwem.

W 1941 r. latem, wstąpiłam do Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski". Zostałam wtajemniczona i zaprzysiężona przez obecnego mojego męża Alfonsa Pryczkowskiego, który nosił organizacyjny pseudonim "Chata", "Słońce", a rodzinny jego pseudonim to "Adam". Byłam powiązana początkowo z komendantem Gminy Chmielno, jako kurierka na terenie gmin Chmielno, Kamienica Szlachecka i Stężyca. Od 1942 r. byłam łączniczką komendy naczelnej, między komendantem Józefem Dambkiem - pseudonim "Jur Adam", "Lech". Jeździłam do Gdyni, Gdańska, Tczewa, Torunia, Bydgoszczy i Brodnicy nad Drwęcą. Ponadto byłam mianowana szefem zaopatrzenia sanitarnego dla jednostki TOW "Gryf Pomorski". W ramach tego należało do mnie kupowanie i gromadzenie materiałów opatrunkowych i lekarstw dla jednostek rozlokowanych w bunkrach i tworzenie zapasów w mieszkaniach cywilnych. Kontaktowałam się z komendą TOW w bunkrach "Organistowska", "Pomorzanka", "Smug" w lasach okolicy Mąjuszewska - Huta w powiecie kartuskim.

Przenosiłam rozkazy, gazety, żywność, bieliznę, materiały opatrunkowe, a nawet książki, np: Fiedlera "Dywizjon 303", które komenda otrzymała z Warszawy.

Wiosną 1943 r. na żądanie komendanta "Lecha" zorganizowałam budowę i sama brałam w tej budowie udział trzech bunkrów - dwa mieściły się w zabudowaniach mojej matki - "Kula" i "Kuźnia", a trzeci przeznaczony do ewentualnych kontaktów lub jako schronienie ludzi obcych nad Jeziorem Radunia,

który nazywał się "Miedza". Latem 1943 r. w tych bunkrach zakwaterował się sztab "Gryfa Pomorskiego". Przez jednostkę przewinęło się bardzo dużo ludzi. Niektórych nigdy więcej nie spotkałam, nie znałam ich nazwisk, ani nawet pseudonimów. Natomiast pamiętam i znałam kurierkę "Swobodę" prawdopodobnie Pobłocką, nie wiem czy z męża, czy z domu, osoba wtedy lat około 50. Jeździła też do Bydgoszczy i innych punktów. Zgłosiła się do mnie po wojnie w 1968 r. w marcu. Mówiła, że jest w domu starców w Kwidzynie. Inne łączniczki to "Szprotka" i "Zośka" - jedna z nich miała być córką Augustyna Westphala "Dzwon", "Echo", "Czapla". O tym dowiedziałam się po wojnie. Spotkałam też "Marylę", która przygotowywała dla mnie pisma do przewożenia. Prawdopodobnie była to p. Agnieszka Koszałka obecnie p. Bigus. Do organizacji należała Marta Pryczkowska, u której był punkt kontaktowy. Była to matka mojego męża, wysiedlona latem 10 czerwca 1942 r. z gospodarstwa rolnego w Reskowie. Zdołała się uratować przed wywiezieniem do obozu w Potulicach, do którego wywieziono mieszkańców Reskowa i innych kaszubskich wsi, którzy nie zdołali uciec. Współpracowały z oddziałem: moja matka i trzy siostry:

- ✓ Jadwiga Gończ, która obecnie mieszka w Miechucinie,
- ✓ Gertruda Reclaw, która obecnie mieszka w Reskowie i Wanda
- ✓ Pelowska, która obecnie mieszka w Długim Krzu. Moja matka
- ✓ Anastazja Tempska, już nie żyje. Zachorowała w czasie wojny i do końca nie wyzdrowiała, umarła w październiku 1951 r.
- ✓ Komendant "Lech" Józef Dambek zginął 4 marca 1944 r.
- ✓ Marian Jankowski pseudonim "Zajac" lub "Szarak" - żyje. Jest leśniczym. Współpracowała z nim kobieta, której nazwiska ani pseudonimu nie pamiętam. Kontaktowałam się z ojcem i jego synami, zdaje się, że z Feliksem i Janem
- ✓ Szczypiorami z Mojuszewskiej Huty. Jeden z nich miał pseudonim "Drozd". Do siedziby komendy przyjeżdżał komendant
- ✓ "Konar" Aleksander Arent i współpracująca z nim Hildegarda
- ✓ Skwierawska, obecnie żona Aleksandra Arenta. Mieszka w Sopocie ul. Chopina 40. Często przebywa w Kartuzach przy ul. Kościuszki.

Do oddziału należał: Władysław Roszkowski obecnie emerytowany leśniczy w Mojuszewskiej Hucie o pociesznym pseudonimie "Chłop Diabeł".

2/ Jan Pryczkowski, komendant oddziału uderzeniowego.

3/ Leon Grzenia mieszkał w Reskowie i inni. A ja miałam pseudonim "Erzos" oraz "Klein Tereschen". Przeszłam przeszkolenie wojskowe w podchorążówce zorganizowanej w bunkrach w 1943 r. Z tych czasów mam książkę wydaną przez podziemie w Warszawie pt. "Terenoznawstwo". Uczyłam się również z książki "Krótka broń niemiecka maszynowa" oraz zasad opatrywania rannych, topografii i innych rzeczy.

Gdy gestapo zwróciło na mnie uwagę i zaczęło mnie śledzić, otrzymałam rozkaz zejścia do ścisłej konspiracji do oddziałów leśnych. Moje oficjalne wyjazdy skończyły się, przebywałam w bunkrach, lub na terenie Gdańska. W bunkrach spełniałam mniej ważne funkcje. Byłam uzbrojona w pistolet, granat i karabin.

Czternastego stycznia 1944 r. w piękny, słoneczny, mroźny dzień, około godz. 8-mej zostaliśmy zaalarmowani przez specjalnego gońca Ropla, wysłanego przez gospodarza Józefa Lewnę z Łączyńskiej Huty, że okrażają nas gestapowcy z Janem Kaszubowskim na czele. Pełniłam w tym dniu służbę wartowniczą. O powyższym powiadomiłam mieszkańców bunkra "Kula" i "Kuźnia" Komendant nakazał wycofanie się w kierunku Reskowa. Byli tam obecni: 1/ Józef Dambek, 2/ Augustyn Westphal, 3/ "Swoboda", 4/ Marian Jankowski, 5/ Kobieta, której nazwiska ani pseudonimu nie pamiętam, 6/ Trzej komendanci gminni z powiatu morskiego, 7/ Roman Tempski, 8/ Alfons Pryczkowski, 9/ Jeden z braci Szczypiorów "Drozd" z Mojuszewskiej Huty, 10/ oraz Grot, który został zabity na polach Reskowa. Nie wiem, czy to było jego nazwisko, czy pseudonim.

Mnie komendant "Lech" kazał zostać, aby zamaskować wszystkie ślady bytności oddziału, co przy pomocy sióstr i matki udało mi się wykonać tak, że nie znaleźli żadnych śladów mimo, że posiadali dokładne informacje. Wiedzieli co stało, gdzie, na jakim miejscu w pokoju, w którym odbywała się około dwa tygodnie przed tym, narada komendantów gminnych z powiatu morskiego, puckiego i Helu. Również gestapo wiedziało, gdzie znajdowała się w tym dniu broń, dokumenty, gdzie znajdowało

się w tym dniu radio na baterie itd. O istnieniu bunkrów Niemcy nie wiedzieli. Brat Roman, który zdążył uciec tylko do sąsiada Formeli został zatrzymany i zabrany przez gestapo i doprowadzony do Gdańska na Neugarten 27.

Tam skonfrontowano go z dwoma aresztowanymi członkami TOW, którzy brali udział we wspomnianej naradzie. Oni początkowo twierdzili, że go rozpoznają jako uczestnika narady po ubiorze. Brat Roman wyparł się wszystkiego i został zwolniony. Później zabrano z domu mojego stryja Wiktora Tempskiego. Ja wyszłam z tego z obolałą ręką i głową. Gdy gestapo opuściło nas, ja przeszłam do oddziałów do bunkrów. Rękę nosiłam jakiś czas na temblaku. Życie w bunkrach było bardzo trudne ze względu na zimno, wilgoć oraz nieustanne zagrożenie i marne wyżywienie. W dniu 3 marca 1944 r. nasze bunkry opuściła grupa partyzantów z komendantem Dambkiem, który twierdził, że chce doprowadzić do spotkania z gestapowcem Kaszubowskim, który przekazał mu, że w wyniku załamania się potęgi niemieckiej pragnie współpracować z polskim ruchem oporu. Tymczasem była to zwykła zasadzka, w której zginął komendant "Lech" Józef Dambek. Zginął pod Gołubiem w dniu 4 marca 1944 r. zabity przez Kaszubowskiego. Ja pozostałam początkowo w oddziale "Czapli", "Dzwon", a później w oddziale "Chaty". W marcu wysłano mnie do Gdańska, do punktu kontaktowego w okolicy Hali Targowej przy Młynach po jakąś przesyłkę. Przebywałam tam parę dni i wyjechałam z Gdańska do Dzierżążna ostatnim pociągami jaki wyjechał z Gdańska przed wkroczeniem Rosjan. Z Armią Radziecką spotkałam się w Mezowie. Zgodnie z rozkazem naczelnego komendanta "Czapli" złożyłam broń i przeszłam do pracy cywilnej, jednocześnie lecząc się razem z matką i siostrami z chorób, które nabyłam w czasie działań wojennych. Za wymienioną działakność w czasie wojny otrzymałam stopień starszego sierżanta, a po wojnie:

- 1/ Medal Zwycięstwa i Wolności - 12 maja 1973 r. Nr leg.112-73-148
- 2/ Krzyż Partyzancki - 1 października 1975 r. Nr leg.1450-75-72

Członkami kobietami TOW "Gryf Pomorski" były następujące kobiety, które sobie przypominam:

- 1/ Anastazja Tempska - moja matka z domu Zdrojewska, pseudonim "Mama"
- 2/ Wanda, Helena Pelowska - siostra z d.Tempska, pseudonim "Brzoza"
- 3/ Gertruda Reclaw z d.Tempska - pseudonim "Gospodyni"
- 4/ Jadwiga Gończ. Mąż z siostrą zamieszkali w Miechucinię, gmina Chmielno
- 5/ Marta, Maria Pryczkowska z d.Komkowska, pseudonim "Babka" zamieszkała w czasie wojny w Reskowie, a po wysiedleniu w Chmielnie u Cieszyńskich na wybudowaniu.
- 6/ Marta Markowska z d.Pryczkowska zamieszkała w Reskowie. Zmarła w sierpniu 1948 r. pseudonim "Cicha".
- 7/ Władysława Komkowska z d.Dąbrowska, pseudonim "Czereśnia" zamieszkała w Pepowie gm. Żukowo
- 8/ "Swoboda" w czasie wojny lat około 50
- 9/ "Szprotka" w czasie wojny lat około 22
- 10/"Maryla" w czasie wojny lat około 23
- 11/ Agnieszka Bigus z d.Koszałka, zamieszkała w Gowidlinie gm. Sierakowice

Kartuzy, dnia 3 kwietnia 1977 r.

Agnieszka Pryczkowska

II. Materiały uzupełniające relacje: Tempus
Armiesska

1. artykuł o działalności konspiracyjnej
A. Tempuskiej, Biuletyn 1/44/2005, omg.
+ projekt,

k. 2 s. 1-2



Zmarła Agnieszka Tempka zam. Fryczkowska ps. "Wrzos", "Klein Tereschen" urodziła się 4 XII 1925 r. w Borzeszowej Hucie koło Kartuz w rodzinie rolników Jana i Anastazji z d. Zdrojewskiej. Tu także razem z matką i rodzeństwem mieszkała podczas okupacji, bowiem ojciec zmarł, gdy miała siedem lat. Do Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski" wprowadził i zaprzysiął ją latem 1941 Alfons Fryczkowski ps. "Chata", "Słońce". Początkowo była kurierka Komendy Gminnej Chmielno, a od 1942 r. także kurierka i łączniczka Komendy Naczelnej "Gryfa". Z rozkazu komendanta Józefa Dambka ps. "Jur", "Lech" utrzymywała łączność konspiracyjną z całym Pomorzem, docierając m.in. także do Brodnicy. Pełniła również funkcje szefa zaopatrzenia sanitarnego, kolporterki prasy konspiracyjnej i polskich książek otrzymywanych z Warszawy. Wiosną 1943 r. na rozkaz J. Dambka zorganizowała budowę trzech bunkrów. Dwa z nich, "Kula" i "Kuznia", zostały zlokalizowane na terenie rodzinnego gospodarstwa. Bunkry te stały się kwaterą główną Sztabu TOW "Gryf Pomorski", miejscem ukrycia dla osób poszukiwanych przez okupanta. W nich także Agnieszka przeszła przeszkolenie wojskowe i znalazła schronienie przed aresztowaniem. Odtąd prowadziła żołnierski tryb życia, pełniąc m.in. służbę wartowniczą. Gdy 14 I 1944 r. członkowie Komendy "Gryfa" zdołali się wyrwać z oblawy, Agnieszka na rozkaz "Lecha" pozostała, by zamaskować bunkry. Ukrywała się do końca działań wojennych, pełniąc

obowiązki kurierki i łączniczki.

Po wojnie ukończyła liceum ogólnokształcące, wyszła za mąż
za Alfonsa Pryczkowskiego i zamieszkała w Kartuzach.

E. Skarska

*Nota przygotowana do "Biuletynu" nr 1/2003r.
- rubryka "Odeszli"*



Odeszli od nas

Dnia 27 stycznia 2002 r. zmarła **AGNIESZKA TEMPSKA** zam. Pryczkowska ps. „Wrzos”, „Klein Tereschen” (1925–2002). Urodziła się 4 grudnia 1925 r. w Borzestowej Hucie koło Kartuz w rodzinie rolników Jana i Anastazji z d. Zdrojewskiej. Tu także razem z matką i rodzeństwem mieszkała podczas okupacji, bowiem ojciec zmarł, gdy miała siedem lat. Do Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” wprowadził i zaprzysiął ją latem 1941 r. Alfons Pryczkowski ps. „Chata”, „Słońce”. Początkowo była kurierką Komendy Gminnej Chmielno, a od 1942 r. także kurierką i łączniczką Komendy Naczelnej „Gryfa”. Z rozkazu komendanta Józefa Dambka ps. „Jur”, „Lech” utrzymywała łączność konspiracyjną z całym Pomorzem, docierając m.in. do Brodnicy. Pełniła również funkcję szefa zaopatrzenia sanitarnego, kolporterki prasy konspiracyjnej i polskich książek otrzymywanych z Warszawy. Wiosną 1943 r. na rozkaz J. Dambka zorganizowała budowę trzech bunkrów. Dwa z nich, „Kula” i „Kuchnia”, zostały zlokalizowane na terenie rodzinnego gospodarstwa. Bunkry te stały się kwaterą główną Sztabu TOW „Gryf Pomorski”, miejscem ukrycia dla osób poszukiwanych przez okupanta. W nich także Agnieszka przeszła przeszkolenie wojskowe i znalazła schronienie przed aresztowaniem. Odtąd prowadziła żołnierski tryb życia, pełniąc m.in. służbę wartowniczą. Gdy 14 stycznia 1944 r. członkowie Komendy „Gryfa” zdołali się wyrwać z obławy, Agnieszka na rozkaz „Lecha” pozostała, by zamaskować bunkry. Ukrywała się do końca działań wojennych, pełniąc obowiązki kurierki i łączniczki.

Po wojnie ukończyła liceum ogólnokształcące, wyszła za mąż za Alfonsa Pryczkowskiego i zamieszkała w Kartuzach.



Elżbieta Skerska

III / 1. Informacje dotyczące działalności
konspiracyjnej członków rodziny: Tempsha Agnieszka

1. Anastasja Tempsha z d. Szrojewska
ps. „Mama”
2. Wanda Helena Tempsha z am. Pelowska
ps. „Brosze”
3. Gertruda Tempsha z am. Reclaw
ps. „Gospodyni”
4. Marta Maria Pryszkowska z d. Komkowska,
- i 5. Agnieszka Tempsha z am. Pryszkowska
6. Marta Markowska z d. Pryszkowska
ps. „Ciche”
7. Leokadia Wesoła z d. Pryszkowska k. 1 s. 1-2
i kopia Elżbiety Zawackiej z 19.12.1979r.

1. Anastazja Tempaska z domu Żolrojewska pseudonim „Mama” urodzona w Przyraju w 27.04.1895 zmarła w wyniku choroby nabytej w czasie wojny w dniu 14.10.1951 w Borzestowskiej Hucie pochowana na cmentarzu w Wygocinie. W jej zabudowaniach i polu byłej bunkry „Kula”, „Kuznia” i „Miecha” w których od 1943 roku do końca wojny mieścił się sztab F.O.W. „Gryf Pomorski” a mianowicie komendanci Józef Dambell, lech który został zabity dnia $\frac{4}{10}$ Aleksander Arenolt, Konar u Dębina aresztowany przez gestapo i Augustyn Westphal „Dzwon”, „Echo”, „Szapla”, „Piotr Horski”.
2. Wanda Pelowska z domu Wanda Helena Tempaska, pseudonim „Brzoza” urodziła się dnia 18.04.1924 w Borzestowskiej Hucie. Do F.O.W. „Gryf Pomorski” wstąpiła w czerwcu 1942 roku. Inwalida wojenny pierwszej grupy.
3. Gertruda Rejtaw z domu Tempaska pseudonim „Gospodyni” urodzona 14 stycznia 1923 w Borzestowskiej Hucie. Do F.O.W. wstąpiła w czerwcu 1942 r. Pracowała. Brała udział w odroczynie „lecha” i „Uraty” do końca wojny.
4. Agnieszka Pryczkowska z domu Tempaska, pseudonim „Wraos”. Do F.O.W. „Gryf Pomorski” wstąpiła w czerwcu 1941 roku. Była bardzo ruchliwa jako obsłuzawka do czasu zejścia do bunkrów, jej wspomnienia zostały napisane. Zlecano jej dość trudne zadania, które wypełniała zawsze pomysłnie.
5. Marta Maria Pryczkowska z domu Komkowska pseudonim „Babka” do F.O.W. „Gryf Pomorski” wstąpiła w kwietniu 1942 roku. W jej mieszkaniu w Reszkowie i później po wywłaszczeniu i wysiedleniu do Chmielna wybudowanie w gospodarstwie Cieszyńskiego, znajdował się punkt kontaktowy i czasami przebywali partyzanci.

Urodzona w Cieszeniu w 15.09.1877 roku. Zmarła w Reszkowie dnia 17 marca 1959 pochowana na cmentarzu w Chmielnie.

6. Marta Markowska z domu Pryczkowska, pseudonim „Cicha” urodzona w Reszkowie 23.06.1907 r., zmarła w Reszkowie 18 sierpnia 1948 roku. Do T.O.W. „Gryf Pomorski” wstąpiła w kwietniu 1942 roku a ~~10~~¹⁰ czerwca 1942 roku jej rodzina została wysiedlona, ale uniknęła z całą rodziną wywiezienia do obozu w Potulicach, gdyż uciekła i ukryła się u A. Dąskowskiego w Reszkowie. Swoją funkcję pełniła do końca okupacji.
7. Leokadia Własowa z domu Pryczkowska urodzona 13.04.1903 roku w Reszkowie. Do jej zadań należało wyolowiadycwanie się kiedy, dokąd które rodziny i wsie mają być wysiedlane i jakie represyjne akcje ma stosować okupant, aby ostrzec zagrożonych i przeciwstawić tym akcjom. W marcu 1945 w momencie wkroczenia wojsk wyzwalających w rabudowaniach w Mezowie powiatu Kartuskiego stajonowała grupa partyzancka „Chaty” w której skład wchodziła jedna kobieta „Wrzos” oraz członek Szeregu Wojennego T.O.W. „Gryf Pomorski” Jakub Komtkowski oraz uciekinierzy z obozu w Potulicach, Hildegarda Górsta z Koleżkowa, oraz współpracujący ze społecznymi i robotnikami, młodołami Stanisław Bastian obecnie pracownik naukowy Politechniki w Golanisku.

Dane przesłane 19 XII 1979 przez M. Szymoniewską
wzyskane od pp. Pryczkowskich oraz w zeznaniach (?)

IV/1. Korespondencja bieżąca:

1. List do Fundacji do córki Agnieszki Poyzkowskiej - Ewy Reschke - z prośbą o uzupełnienie danych o matce w związku z otrzymaną informacją o jej śmierci 27.01.2002r. mpis kserokop.

lk. 1 s. 1-2

2. Karta pocztowa Ewy Reschke - L. dz. 17.01.2003 - inf. o śmierci matki, mp. oryg.

lk. 1 s. 3





FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-0
Toruń 21.01.2003

odp. na L.dz. 132/Pom.-410/03

+ prosba o uzupeł. danych
o A. Pryczkowskiej (metce)
+ prosba o kontakt z
rodziną gen. A. Zdrojewskiego

L. dz. 182/Pom.-410/03

Pani

Ewa Roschke

83-300 Kartusy

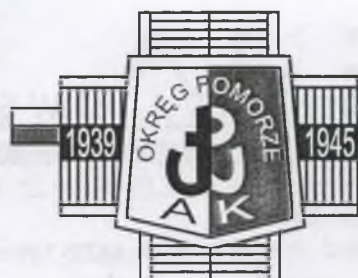
Szanowna Pani !

W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej i Zarządu Fundacji składam Państwu wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Pani Agnieszki Tempskiej-Pryczkowskiej.

Przepraszam jednocześnie za popełniony niedakt, ale nie dotarła do nas ta smutna wiadomość i dlatego kontynuowaliśmy wysyłkę "Biuletynów", adresując je na nazwisko Zmarłej.

Zapewne wie Pani, że prowadzimy działalność naukową, wydając m.in. "Słownik konspiracji pomorskiej 1939-1945". W przyszłym roku ukaże się już tom 6, w którym będzie biogram sp. Agnieszki Pryczkowskiej z d. Tempskiej, której dokumenty w naszym Archiwum znajdują się w teczce opatrzonej sygnaturą K:225/225Pom. W związku z tym, że chcę napisać biogram sp. Agnieszki, bardzo proszę o niektóre fakty z życia sp. Agnieszki Pryczkowskiej ps. "Wrzos", "Klein Tereschen", a są to:

- data zawarcia związku małżeńskiego,
- nr. ewentualnych odznaczeń państwowych i honorowych; bardzo nam potrzebne byłyby kserokopie ich legitymacji,
- chociaż kserokopie mianowań na stopnie oficerskie oraz inne



FUNDACJA ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186

<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00

materiały np. artykuły o Pani Agnieszce ukazujące się w prasie, a do których mamy nie zawsze dostęp,

- data śmierci i miejsce spoczynku.

Przepraszam za zadany trud. Po napisaniu biogramu, chciałabym go przesłać Pani do autoryzacji. Korzystając z okazji, chciałabym zapytać jeszcze o ewentualne kontakty Rodziny

Pani z bliskimi zmarłego w Paryżu w 1989 r. gen. Antoniego Zdrojewskiego ps. "Daniel", "Nestor". Z relacji sp. Agnieszki Pryczkowskiej wiemy, że Jej Matka Anastazja z d. Zdrojewska była krewną zmarłego Generała. Zależy nam na tym, aby nawiązać kontakt z krewnymi Generała, bowiem Pani Profesor Elżbieta Zawacka i całe pomorskie środowisko kombatanckie chciałoby uczcić Jego pamięć albo tablicą albo pomnikiem (urodził się w Skorzewie). W związku z tym pomoc Pani w nawiązaniu kontaktu z Rodziną Generała byłaby dla nas bezcenna. Będę bardzo zobowiązana za udzielenie jakiegokolwiek odpowiedzi na mój list. Wysyłając go, mam obawę, czy "dojdzie", czy nazwa ulicy jest aktualna.

Łączę pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem

Elżbieta Skerska
Elżbieta Skerska
dokumentalistka

5907730000000
 KARTKA
 POLSKA
 POLSKA
 FUNDACJA
 Archiwum Pomorskie
 Armii Krajowej
 ul. W. Górskiego 2 k.5.
 87-100 Toruń

17.01.2003
 132/Pom-410

3

Armie szlachy Fryderyka
 20. sierpnia 1790 r.

Dziękujemy za życzenia
 i miłe słowa. Wspaniale
 spędziłyśmy wszystkie najlepsze
 chwile roku. Ewa Rzechka
 Kartem 2003

A.K.W. PANIACON
 POKAZ
 TEL. (51) 302 51 60
 ul. Ż. Górniewicza 10
 87-100 TORUŃ

ARCHIWUM
Klasyfikacja Zawieszona

nr 225

data wplywu IV - 1977

oprac. H. Man...
lipiec 1995



foto	Matka	Temporka	Quasterya z d. Edwajowska	ps. Mame
foto	siostro I	Temporka	Pietawowa gertinda	ps. gospodyni
foto	" II	Temporka	- Pelourke Wanda	ps. Bronia
foto	" III	Temporka	Przyorkowska ^{Przyorkowska} gondowka ^{Przyorkowska}	
foto	" IV	Temporka	Przyorkowska	
foto	tesniawa	Przyorkowska	Marta Maria z d. Romkowska	ps. Babka
foto	coke tesniawy? mwalenka	Marlowka	z d. Przyorkowska Marta	
?		Romkowska	z d. Debrawka Wladyslaw	ps. Czeslawa
			z d. Dm. erkowska	

465/7 fot. m. Agnieszka Węgrzyn

3-300 Kartuzy ul.



Anastazja KAWK 18958 31 XII 83
 KAWK 18856 3 XII 83

po Wrozas

Kartuzy

zd. Tempaska - Pryczkowska Agnieszka

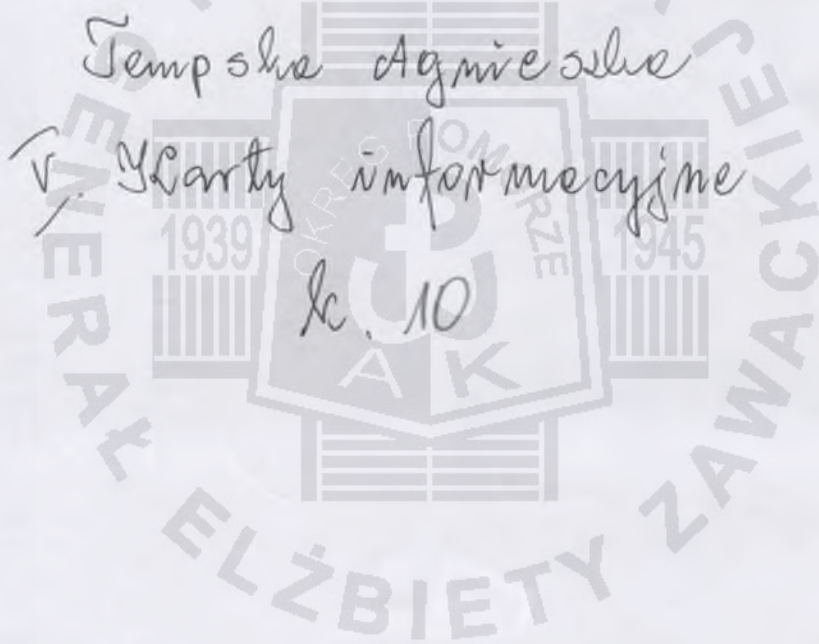
T. K: 225/2253om.

Kartusy

Temp sła Agnieszka

Tr. Kartusy informacyjne

lc. 10



1. Tempaska
 H. ~~Tempaska~~ ~~Tempaska~~ ~~Tempaska~~ 5. 2 d. Tempaska

2. 225 Pam 3. "Gryf" od lata 1941
 "Kartury"

6. ps. "Wiosna" "Klasyk Tereski"
 "Stopy" st. siew. Gryf 7. Tempaska

8. "Fanta Anantarya Zdro-
 jenska" 9. nr 4 XII 1925, Borek
 Hutki, ps. Kartury

10. 83-300 Kartury, tel 302 11.

12. rel. Wtame

FUNDACJA
 POMOC
 1939
 1945
 ELŻBIETY ZAWAKSIE
 WERTE

Pracowała w ramach wsi z rodzinami w gospodarstwie
rolnym przy Kartuzach

Latem 1941 r. zaproszono (przez obywatela) Alfonsa
Przyorkowicza "Chate", "Stanie", "Polan"

Kmiecisko kmieci Gminy Chmielno na terenie gminy Chmielno,
Kamienice, Białobrzegi, Stężyca

od 1942 r. Techniczna Kody Masz., kmieci Józef Dambek, po
Józef Adam, Lech - do Gdyni, Gdynia, Toruń, Toruń,
Bydgoszcz, Bydgoszcz

Także był zaproszony sam.

Konfabryka przy z Kody T.O. w bankrach "organizacja"

Pomorska "Sung" - okolice Międzyrzecza Kartuz

Pracowała w ramach, gminy, ziemie, białobrzegi, mat. sam.

Nieraz 1943 organizacja budowy trzech bankrach "Kute",
"Kuznia", "Miedza" (latem 1943 r. tam był "Gryfa")

Wierzbicyta w podokopce z wsi Gryfa

Żyła z wsiem wsiem w bankrach; była urodziła w listopadzie 1944

ref 225
z d. Temporka z Kartuz
z Kartuz
Goyf (od 1941?)
Kartury
Przyerkowska
Agriculture
inne naukowe
pos. klas?
Luceum w Kartuzach
1930 1945
K

Przemysławski - Teleski Aquino 3
K 1977 r. "zdobyte" od AK i nawią
konec szynkowskie.

zob. T.: Szynkowskie M., emp. Gdynie,
11.11.05

Tempoła Agnieszka ^{Gdynia} JON. G. 3.⁴
zam. Pryskowski

zob.

FiM: 1361/2226 Dom. 12. II
Goniec Jan - imp. Jaszew
Gdynia

nr. x 107

Tempka Agnieszka

Gdynia 5
50 w. "Gdyń Pomorski"

Odsuwanie Krysem Armii
Wojowej (18958)

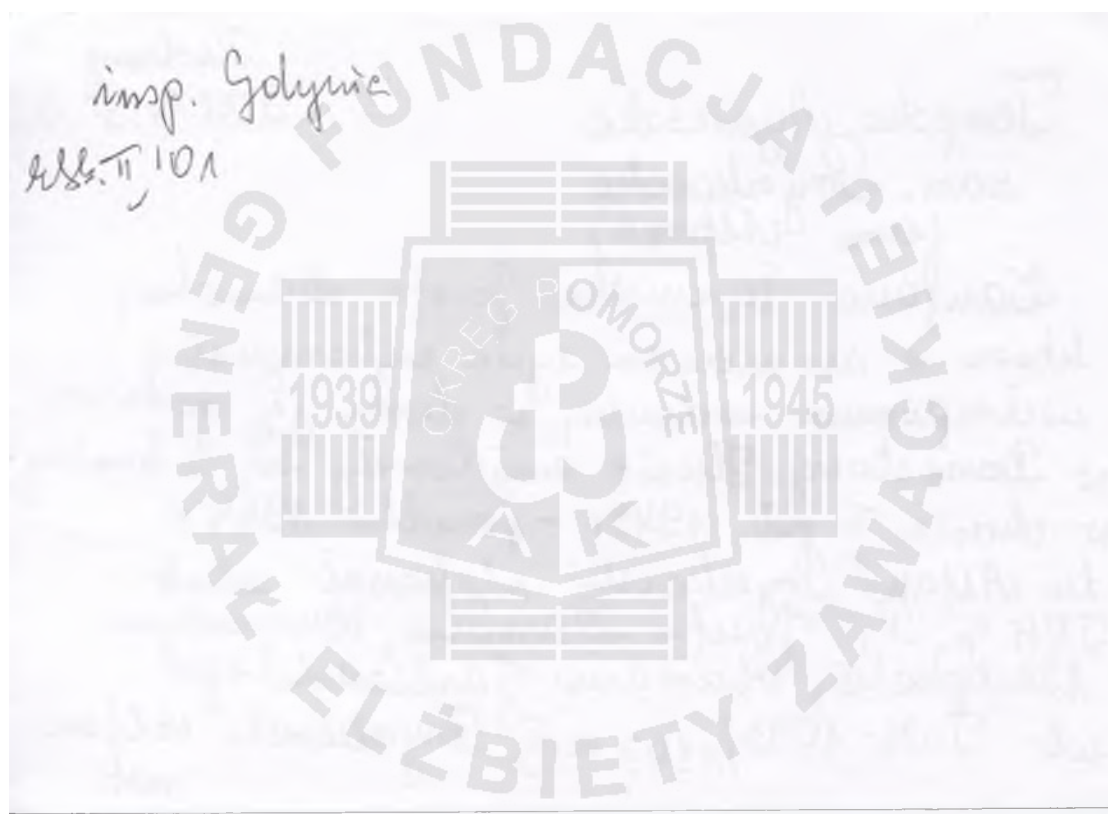
Zob. tenże "Odsużenia" - materiały prze-
zane przez Elżbietę Sawicką s. 80 poz. 475.

ok. VII '04

Tempka Agnieszka
zam. Pryszkowska
(żona Alfonsa)

Kartusy 10
TOK Gr. P. 6

Alfonsa i Agnieszka Józefa Dąbka,
które z narazieniem życia wykonywały a
niebezpieczne zadania, w domu jej rodziców
w Borestawej Głucie znajdowały się 3 bomby
w okresie II poł. 1943r. - początku 1944 r.
tu Alfonsa Pryszkowska uknowała setab
TOK Gr. P. Józefa Dąbka, Augustyna
Westphala, Mariannę Janiowską ego.
zob. TOK-1093/1847 cz. II - Pryszkowska Alfonsa
matka



Tempus Agnieszka
zam. Pryszkowska

Kontusz 7
JDH p.p.

Zmarła dn. 27.01.2002r.

- inf. córki Ewy Reschke

prestawa 17.01.2003 po otrzymaniu

"Bimletym" nr 2 / 2002 r. wptanego
w XII 2002r.

1.82 T 102

Gdynia JOW Gryf Pom.
(Kortuzy)

Tempaska - Pryszkowska
Agnieszka

zob: "Dziennik Batycki"
nr 14, 19, 24 z 1999r. (b. probl.
Same Wode; JOW Gryf Pom.

AN. VIII 199

Gdynia,
AK 9

Tempła - Pryczkowska Agnieszka

Relacje opublikowane

zob. Relacje z lat 1945-1946 koczowniczej...,
Nyd. FAPAK, t. XXXI, Tom 2000, s. 127.

MSJ '09

Tempaska Agnieszka

Gdyńia 10
Gryf Pom.

K-225/225pm

Informacje dotyczące uczestnictwa kobiet w
zapowiadaniach partyzanckich. Wiadomości o przesłedaniu
wojskowym kobiet.

Zob. Muszkiewicz "Uchwał kobiet..." str. 78, 81.

praca magisterska, biblioteka FAPAK
30.VIII.2005 WZ

Tempska Agnieszka

